

Rok temu policjant strzelił człowiekowi w głowę na Podhalu

26 maja 2021

Żadnych konsekwencji nie poniósł jak dotąd funkcjonariusz, który w czerwcu 2020 roku zastrzelił w Kościelisku-Kirach młodego mężczyznę, podejrzanego o kradzież paliwa. Prokuratura, która jeszcze niedawno w ekspresowym tempie stawiała zarzuty uczestniczkom Strajku Kobiet, w tej sprawie wykazuje znaczącą ślamazarność.



Rodzina zamordowanego Dariusza N. nazywa to zdarzenie „egzekucją”. 28-latek zostawił partnerkę, która była wtedy w ciąży. Policjant nadal otrzymuje pensję, przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Do tragedii doszło 27 czerwca na stadionie biathlonowym w Kościelisku-Kirach. Policjanci namierzyli jednego z mężczyzn, podejrzanych o dokonywanie drobnych kradzieży – odlewanie paliwa z maszyn budowlanych. Podczas pościgu jeden z funkcjonariuszy z niezrozumiałych powodów wyciągnął broń i wpakował kulę w głowę jednego z uciekających. Ten mimo reanimacji i pomocy pogotowia zmarł.



Rodzina Dariusza do dziś nie może się pozbierać. Jego dziewczyna spodziewała się dziecka, miała termin wyznaczony na lipiec 2020. Syn, który przyszedł na świat, nigdy nie zobaczy swojego ojca, bo panu policjantowi wystrzelił pistolet. „Najgorsze jest to, że cały czas patrze na telefon, czy on nie dzwoni” – mówiła do kamery zapłakana kobieta. „Co to za policjant był? Jak on mógł go po prostu zastrzelić?” – to

słowa teścia, który następnego dnia znalazł kawałki czaszki na miejscu zdarzenia. „Czy ci policjanci mają w ogóle jakieś sumienie?” – kiwa głową siostra. Ich życie już na zawsze zostanie naznaczone tym, co wydarzyło się 27 czerwca.

Prokuratura do dziś nie ustaliła okoliczności zdarzenia. Do krakowskich śledczych wpłynęła kolejna opinia z Instytutu Ekspertyz Sądowych, konieczna do zlecenia kompleksowej ekspertyzy balistycznej.

„Po wykonaniu wszystkich zleconych ekspertyz niewykluczone jest ponowne przesłuchanie niektórych świadków, a następnie podjęcie decyzji merytorycznej co do dalszego biegu śledztwa” – mówi w rozmowie z „Faktem” Janusz Hnatko, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

„Policjant jest nadal zatrudniony w zakopiańskiej komendzie, ale przebywa na długotrwałym zwolnieniu lekarskim” – informuje Sebastian Gleń, rzecznik małopolskiej policji.

Warto pamiętać, że policjant nie ma prawa używać broni palnej poza sytuacją, w której zagrożone jest życie, zdrowie lub wolność funkcjonariusza lub innej osoby, albo też gdy osoba ścigana ma zamiar użyć materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego przedmiotu.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu